

# Zajewski, Władysław

---

## Baron Goswin de Stassart w służbie Napoleona i Rewolucji 1830 r. w Belgii

---

Czasy Nowożytne 12 (13), 103-123

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Władysław Zajewski****Baron Goswin de Stassart w służbie Napoleona  
i Rewolucji 1830 w Belgii****I. Pod sztandarem cesarza Napoleona**

Rodzina Stassartów – to stary ród szlachecki wywodzący się z XIV wieku z okolic Charleroi, która do większego znaczenia doszła w XVIII wieku. Nasz bohater Goswin–Joseph Augustin urodził się w Malines 2. IX. 1780 r., jego ojciec prezes sądu w Namur, Jacques–Joseph–Augustin de Stassart (1737–1807) ożenił się z Barbe Françoise Scholastique de Maille, córką Claude Waltera i Marie Anny z domu de Savary<sup>1</sup>. Stassartowie mieli dwanaścioro dzieci, lecz przy życiu pozostały tylko cztery córki oraz ukochany syn Goswin. Ojciec Jacques Stassart, który uzyskał od cesarza Austrii Leopolda II w 1791 dziedziczny tytuł barona, piastował wysokie stanowiska w aparacie sprawiedliwości. Należy pamiętać, iż ostatnie lata panowania Austrii nad obszarami Belgii były pod rządami takich ministrów jak Cobenzl, Kaunitz czy Mercy względnie liberalne i nawet dostatnie.

Rewolucja Francuska zburzyła tę stabilizację, rewolucjoniści francuscy łakomym okiem spoglądali na Belgię, a zaczęło się od szerzenia ideologii republikańsko–rewolucyjnej. Kraj zalewano broszurkami, wypełnionymi hasłami oświeceniowymi wolności i braterstwa ludów, skoro tylko zostanie obalona „władza tyranów”. Gen. Charles Dumouriez już jako minister spraw zagranicznych, oświadczył w marcu 1792: „Wkroczy my na wasze (belgijskie) terytorium, aby

---

<sup>1</sup> *Dictionnaire généalogique des familles nobles du Royaume de Belgique*. Oprac.: F. V. Goethals, Bruxelles 1852, t. 4, s. 423–424; Douxchamps – Lefèvre, *Jacques–Joseph–Augustin de Strassart – avocat fiscal du Grand Conseil de Malines*, w: *Handelingen van de Koninklijke kring voor oudheidkunde, lettern en kunst van Mechelines*, t. LVIII, 1954, s. 111–134; F. Courtoy, Biogram Jacques–Joseph–Augustin de Stassart, w: *Bibliographie Nationale*, t. XXIII, Bruxelles 1921–1924, s. 699–702.

wam pomóc w zasadzeniu drzewka wolności, bez mieszania się co do zasad konstytucji, jaką zechcecie przyjąć”<sup>2</sup>. W wyniku zwycięstwa gen. Dumourieza nad Austriakami pod Jemmapes (6.XI.1792) zaczęła się era dominacji francuskiej, ugruntowana zdecydowanym zwycięstwem gen. Jourdana pod Fleurus (26.VI.1794). Ale te dwa dziesięciolecia dominacji francuskiej zaczęły się od jakobińskich represji, od powołania w Brukseli Trybunału Rewolucyjnego (14. VIII. 1794 – 19. XI. 1795), który wydał w sumie 36 wyroków śmierci na tych, „co szkalują patriotów i hamują postęp zasad rewolucyjnych”. Mimo tych represji jakobińskich jakie spadły na Belgię, trafnie jeden z pamiętnikarzy zauważył: „Belgowie byli jednak mniej dręczeni pod tyranią francuską niż pod pobłażliwym i słabym rządem austriackim”<sup>3</sup>.

Stassartowie, przerażeni ewentualnością represji jakobińskich, uciekli aż do Westfalii, zatrzymując się w niewielkim miasteczku Iserlohn, gdzie nad edukacją Goswina osobiście czuwała jego matka<sup>4</sup>. Chłopak wychowywany był w duchu liberalnego, francuskiego Oświecenia i autentycznej tolerancji religijnej. Rządy Dyrektoriatu zniosły widmo represji i otwierały możliwość powrotu rodziny Stassartów do Namur. Opinie wszakże społeczeństwa belgijskiego były podzielone w poglądach na Francję. We Flandrii od 1798 trwała cicha *guerre des paysanes* przeciw okupacji francuskiej, podsycana tak przez Austriaków, jak też przez Anglików. Już wówczas bowiem rodziły się w Anglii pomysły, by utworzyć z Holandii i Belgii jednolity organizm państwowy stanowiący skuteczną barierę przeciw ekspansji francuskiej. Ośrodkiem oporu antyfrancuskiego był bogaty port Anvers (Antwerpia), gdzie rodziły się pomysły różnych spisków antyfrancuskich i antynapoleońskich<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> P. Verhaegen, *Essai sur la liberté de la presse en Belgique durant la domination française 1792–1814*, „Annales de la Société d’Archeologie de Bruxelles” 1892, t. VI, s. 195.

<sup>3</sup> P. Verhaegen, *Le Tribunal révolutionnaire de Bruxelles 1794–1795*, „Annales de la Société d’Acheologie de Bruxelles”, t. VII, 1893, s. 412–435; R. Devleeshouwer, *Occupants et occupés. La répression en Belgique en l’an III*, „Annales Historiques de la Révolution Française”, t. 39, 1967, s. 200–203, tenże *Introduction générale* (w:) *La Belgique sous le Consulat et l’Empire*, Bruxelles 1965, BR, s. XVI.

<sup>4</sup> Baron Borchgrave, Biogram Goswin Joseph–Augustin de Stassart, w: *Biographie Nationale* t. XXIII, s. 683–692; A. Quetelet, *Notice biographiques sur G. J. A. De Stassart (1780–1854)*, „Annuaire de l’Academie Royale Sciences, des Lettres et des Beau–Arts de Belgique”, Bruxelles 1855, s. 92–93; Baron Stassart, *Notice biographiques* (manuscrit) Bibliothèque Royale, sygn. G. 2105.

<sup>5</sup> Ch. Terlinden, *L’esprit national belge sous la domination française*, „Revue Générale” 15. IX. 1930, s. 353–356.

Mimo niebagatelnych oporów od 5 vendemiaire'a an IV (1.X.1795) toczył się także proces unifikacji Belgii z Francją na płaszczyźnie prawnej, administracyjnej, monetarnej i edukacyjnej, który obalał różne bariery feudalne i przyspieszał awans nowożytnej Belgii. Epoka Dyktatoratu przyniosła zawieszenie licznych kongregacji religijnych, ograniczenie wpływów Kościoła katolickiego oraz częściową konfiskatę dóbr kościelnych. Ale sprzedaż owych *biens noirs* podsycała niechęć konserwatywnej ludności chłopskiej, sprzyjała organizowaniu separatystycznych ruchów antyfrancuskich we Flandrii, Champagne czy Luxemburgu. Zamach stanu gen. Napoleona Bonaparte 18 brumaire an VIII (9.XI.1799) otworzył nowy i lepszy okres dla Belgii. Terror, drenaż gospodarczy czy nawet rabunki wcześniejszego okresu skończyły się; krystalizowała się nowa protekcyjnistyczna polityka gen Bonapartego. Zniesienie licznych wewnętrznych barier celnych, wykryształowanie się ogromnego rynku wewnętrznego stale powiększającego się *le Grand Empire*, przyhamowanie konkurencji angielskiej, przyczyniły się do intensywnego rozwoju przemysłu węglowego (Francja wydobywała 40 kg na mieszkańca, Belgia – 60 kg, Anglia – 80 kg) tekstylnego, wełnianego i bawełnianego. W rejonie Liège rozwinął się przemysł stalowy, nieistniejący w Belgii przed przybyciem Francuzów. Okoliczności sprzyjały koncentracji przedsiębiorstw (np. bracia Gendebien, bracia Warocque czy też vicehrabia Desandrouin). Zmiany zachodziły także w rolnictwie oraz górnictwie, metalurgii, przyspieszały w sumie transformację struktury społecznej w Belgii: „burżuazja zajęła miejsce kleru, natomiast szlachta utrzymała swój potencjał finansowy” pisze dr Roger Darquenne<sup>6</sup>. Zdaniem tegoż historyka należy ostatecznie pozytywnie ocenić rolę Francji, jaką odegrała ona w ewolucji ekonomicznej, społecznej, politycznej i naukowej Belgii po 1795 roku. Odwrotną stroną tej zależności było wykorzystanie elit belgijskich dla zwiększenia splendoru Francji napoleońskiej.

Grupa Belgów znalazła się w Paryżu po 1795 zajmując dość znaczące stanowiska. Gerard-Joseph Christian z Verviers został dyrektorem Konserwatorium sztuki i rzemiosła, Hipolyte-Jospeh Rousselle z Mons pełnił funkcję sekretarza osobistego rektora Uniwersytetu Paryskiego Louis de Fontanes (1808); Van Praet został *conservateur* Biblioteki Cesarskiej. Przyszły deputowany do belgijskiego Kongresu Narodowego Pierre Seron, był sekretarzem w minis-

---

<sup>6</sup> R. Darquenne, *Sciences, techniques nouvelles et industrie (w:) La Belgique sous le Consulat et L'Empire*, s. XIX.

terstwie sprawiedliwości w okresie Republiki, a wcześniej cieszył się poparciem D a n t o n a. Baron Joseph-François Beyts (1763–1832) i Pierre De Thier byli członkami *Rady 500* oraz *Corps legislatif* w okresie Konsulatu. François-Gerard Pirson (1765–1850) i Jean François Gendenbien (ojciec) zasiadali w Assemblée Nationale Française. Jednak prawdziwą karierę w administracji napoleońskiej osiągnęło tylko dwóch Belgów: hrabia de Celles (ur. 1779) prefekt Amsterdamu i następnie departamentu Loire-Inferieure oraz Goswin de Stassart<sup>7</sup>.

Goswin rozpoczął studia w 1802 na wydziale prawa Uniwersytetu Paryskiego, wyróżniał się zdolnościami i pilnością. Studia oraz pobyt w Paryżu ukształtowały jego mentalność, urobioną już wcześniej przez matkę, w duchu frankofilskim. Już 5 sierpnia 1804 roku gen. Bonaparte powołał go na audytora przy Radzie Państwa i od tej chwili jego kariera ściśle wiązała się z Francją napoleońską. Dodajmy bardzo istotny szczegół: Goswin od młodości miał ogromne zainteresowanie literaturą piękną. Pierwsze utwory opublikował Stassart już w 1799 pt. *Bagatelles sentimentales*.

Bardzo szybko los go związał z niezwykłą osobowością jaką był Pierre Bruno Daru (1767–1829). Daru podejrzewany przez jakobinów o sprzyjanie Anglikom, został w Breście aresztowany 15.V.1794. Głowę ocalił dzięki zabiegom ministra wojny Cl. Petiet oraz swego ojca Noëla. Przedstawiony został gen. Bonapartemu. Przyszły cesarz Francuzów ujęty energią oraz intelektem młodego człowieka (20-letni młodzieniec przetłumaczył i opublikował mowy Cicerona!) mianował go sekretarzem generalnym ministerstwa wojny, a w 1802 członkiem Trybunatu. W lipcu 1805 roku Daru został awansowany na głównego intendenta Domu Cesarskiego czyli stał się zarządcą wszystkich dóbr korony cesarskiej Napoleona. Henri Bayle (Stendhal), który poznał osobiście we Włoszech P. Daru, mówił o nim, że był to człowiek nadludzkiej pracowitości i „rzadkiego talentu, odczytany w Monteskiuszu, Wolterze i Rousseau”, człowiek który kochał antyk, zachwycał się Grecją i Rzymem<sup>8</sup>. W 1806 Pierre Daru mianowany na funkcję

---

<sup>7</sup> Tamże, s. XXV; R. Devleeshouwer, *La Belgique annexée à la France 1799–1814* (w:) *Les pays sous domination française 1799–1814*. Institut de la Révolution Française (Sorbonne). Centre de Documentation Universitaire, Paris 1968, s. 21.

<sup>8</sup> B. Morand, *Pierre Daru*, „Europe” 1972 (juillet – septembre), s. 33–34. Por. B. Bergerot, *Daru en son temps (1767–1782)*, Lille 1983. Atelier National de reproduction des theses, który odrzucił tezę wcześniejszych historyków (G. Lefebvre, L. Pingaud, A. Chuquet), iż Daru był agentem angielskim. Tezę Bergerota 106

*intendant général de la Grand Armée* bierze bezpośredni udział we wszystkich kampaniach wojennych Napoleona. Zostaje także „organizatorem prowincji podbitych” oraz głównym negocjatorem do spraw kontrybucji wojennej nałożonej na Prusy w wyniku wojny 1806–1807.

To właśnie Pierre Daru, ujęty literackimi ambicjami młodego Stassarta, zaprotegował go po zwycięstwie Napoleona pod Austerlitz w grudniu 1805, na intendenta Wielkiej Armii w Tyrolu i w Vorarlberg. Nie jest wykluczone, że Napoleon zamierzał kosztem pokonanej Austrii powołać małą konfederację państw słowiańskich na pobrzeżach Adriatyku<sup>9</sup>.

Goswin de Stassart na tym nowym stanowisku działał bardzo jednak ostrożnie i w miarę możliwości łagodził tam okupację francuską, a przede wszystkim chronił lokalne muzea i zabytki sztuki przed grabieżą i eksportem do Paryża. Cesarz Franciszek II odwzajemnił mu się mianując go w 1806 swoim szambelanem. Ale z drugiej strony Daru naciskał na Stassarta, aby ten dokonał ścisłej penetracji gospodarczej i finansowej prowincji i zapewnił dostawy żywności dla Wielkiej Armii cesarza<sup>10</sup>.

Dnia 24 lutego 1807 Stassart otrzymał nominację podpisaną przez Daru na intendenta Elbląga i części Prus Zachodnich, a więc ziem zagarniętych przez Prusaków po pierwszym rozbiórce Rzeczypospolitej. Instrukcja Daru nakładała obowiązek na Stassarta dokonania konfiskaty wszystkich kas publicznych na tym obszarze na rzecz skarbu cesarza Napoleona, przejęcia magazynów i składów monarchii pruskiej oraz przeprowadzenia konfiskaty wszystkich towarów pochodzenia angielskiego, znajdujących się w obrębie jurysdykcji Stassarta<sup>11</sup>. Tak więc realizacja dekretów Napoleona z 21. XI. 1806 (berliński) i z 17. XII. 1807 (mediolański) stała się również pierwszoplanowym zajęciem Stassarta w Elblągu. Z czasem Stassart został także intendentem Królewca i Prus Wschodnich. Były to funkcje poważne z punktu widzenia interesów armii, które cesarz powierzył na wniosek Pierre’a Daru, tylko zaufanym ludziom. Zgodnie z instrukcją

---

podtrzymał również J. Godechot, *La période révolutionnaire et impériale*, „Revue Historique” t. 280, 1988, nr 567–568, s. 214–215.

<sup>9</sup> Gellio Cassi, *Les populations juliennes – illyriennes pendant la domination napoléonienne (1806–1814)*, „Revue des études napoléoniennes” t. XXXI, 1930, s. 199–200; A. Walhin, *Le baron de Stassart*, „Les Cahiers Historiques” no 49, 1968, s. 3.

<sup>10</sup> Archives Générales du Royaume (Bruxelles): Les archives du baron Stassart. Correspondance n<sup>o</sup> 515, k. 1–2.

<sup>11</sup> Tamże, Correspondance n<sup>o</sup> 515, k. 11 (pismo P. Daru z 24.II.1807 do Stassarta).

otrzymaną od Daru, Stassart w Elblągu zajął się sekwestrem kas miejskich i publicznych na rzecz skarbu cesarskiego oraz konfiskatą magazynów i zasobów armii pruskiej. Przeprowadził także szczegółowe śledztwo w sprawie zdeponowanej w Banku Elbląskim sumy 4 668 875 florenów. Daru domagał się ustalenia rzeczywistych sum w Banku oraz ich pochodzenia i tytułu własności<sup>12</sup>. Chodziło chyba o znalezienie pretekstu prawnego do sekwestru tych pieniędzy na rzecz Francji. Na żądanie marsz. Berthier i Daru, Stassart zorganizował także transport konny dla przewozu żywności oddziałom Wielkiej Armii wiosną 1807 roku. W tym celu Stassart dokonał konfiskaty 2 tys. koni z okolic Elbląga, nastąpiło to w ścisłym współdziałaniu z marsz. Berthier. Zajął się także Stassart konfiskatą towarów angielskich w Elblągu, co naturalnie uderzało boleśnie w kupców elbląskich, właścicieli owych produktów. Ale czynił to niezbyt jednak gorliwie, gdyż hr. Daru poirytowany łagodnością swego intendenta, napisał do niego 31 marca 1807:

„Powiadomił mnie Pan, iż właściciele domniemani tych towarów utrzymują, że nie mogą one podlegać konfiskacie, gdyż zostały wcześniej opłacone w Anglii. Ten punkt widzenia jest niesłuszny, wystarczy bowiem tylko fakt, iż są one pochodzenia angielskiego, a już podlegają dekretowi Cesarza”<sup>13</sup>.

Daru wyraził także zdziwienie połączone z oburzeniem, jakim cudem wino i likier pochodzące z magazynów w Szczecinie, są jawnie sprzedawane w Elblągu. Te napoje muszą być konfiskowane bezwzględnie na potrzeby Wielkiej Armii<sup>14</sup>.

Dn. 22 czerwca 1807, czyli na trzy dni przed spotkaniem Napoleona z carem Aleksandrem I w Tylży, Stassart otrzymał pilne wezwanie najszybszego przyjazdu do Królewca wraz ze sprawozdaniem ze swej misji w Elblągu<sup>15</sup>.

Po Tylży, jak wspomniałem już wcześniej, zakres obowiązków Stassarta znacznie się rozszerzył. Chodziło już nie tylko o sprawy administracyjne różnych części dawnych Prus Zachodnich i częściowo teraz wschodnich, lecz również o jego pomoc dla powstających władz Księstwa Warszawskiego. Pismo hr. P. Daru z 29 lipca 1807 nakazywało Stassartowi udzielenie pomocy Polakom, aby wszystkie dokumenty dotyczące obszarów podlegających jurysdykcji Księstwa

<sup>12</sup> Tamże, Correspondance nō 515, k. 99 (pismo P. Daru z 16.VI.1807 do Stassarta).

<sup>13</sup> Tamże, Correspondance nō 515, k. 56 (pismo P. Daru z 31.III.1807 do Stassarta).

<sup>14</sup> Tamże, Correspondance nō 515, k. 114 (pismo P. Daru z 27.V.1807 do Stassarta).

<sup>15</sup> Tamże, Correspondance nō 515, k. 127 (pismo P. Daru z 22.VI.1807 do Stassarta).

Warszawskiego znalazły się w dyspozycji władz tego państwa, a w wypadku przeszkód stawianych przez Prusaków, Stassart miał powiadomić bezzwłocznie Daru<sup>16</sup>. To pismo logicznie wyjaśnia nam dlaczego zarówno politycy, jak też generalizacja polska miała tak liczne kontakty czy to bezpośrednio, czy korespondencyjnie ze Stassartem. Ten ostatni został powołany w 1808 na stanowisko prezesa Komisji do Wymiany Dokumentów Archiwalnych między komisarzami pruskimi i desygnowanymi komisarzami Księstwa Warszawskiego. Nie była to naturalnie jedyna funkcja Stassarta, ale miała ważne, a nawet szczególne znaczenie dla władz tworzącego się po Tylży Księstwa Warszawskiego. Rola Stassarta była znacząca z tej racji, iż urzędnicy pruscy jak mogli, tak utrudniali wydawanie dokumentów i zasobów archiwalnych nowym władzom polskim. Bardzo wymowny w tej materii jest list ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego do intendenta Stassarta z 22 grudnia 1807 roku:

„Pan Rembowski [Antoni] złożył mi raport szczegółowy dotyczący wszystkiego, co Wasza Excelencja pragnął uczynić na rzecz narodu, który przez ostatnie 15 lat był zgnębiony, a obecnie został wskrzeszony przez Wielkiego Napoleona i skoro naród chce skorzystać z łaskawości tego Herosa, skoro chce się rozpoznać w swoim położeniu, widzi, że jest na liczne sposoby paraliżowany poprzez wyzucie ze swych praw i osłabiony poprzez wywiezienie jego dokumentów. Ale Cesarz przywracając nas do życia, nie ścierpi, by nas zatruwano, zatrzymując naszą własność. Spoglądamy na Pana Panie Intendencie, jak na Opiekuńczego Anioła (*Angé tuteur*) i spodziewamy się, że Pan zaprezentuje w rzeczywistych barwach nasze sprawiedliwe postulaty. Przymuszeni siłą zwrócić naszą Ojczyznę na rozkaz Napoleona, sądzą, iż mają prawo odmówić nam naszych tytułów własności, odmawiając nam naszych akt prawnych, zagrabionych siłą, co nie może być usprawiedliwione! Pragniemy zapewnić Pana Intendenta, że naród docenia to wszystko, co Pan pragnie uczynić dla niego. Proszę być pewnym, że uznanie jest o tyle serdeczniejsze,

---

<sup>16</sup> Tamże, Correspondance nō 515, k. 132 (pismo P. Daru z 29.VII.1807 do Stassarta). W uzupełniającym piśmie P. Daru poinformował Stassarta 22 marca 1808, że nie musi osobiście przyjeżdżać do Berlina, aby wydano Rembowskiemu żądane dokumenty przynależne Księstwu Warszawskiemu, bowiem na mocy artykułu 26 traktatu francusko-pruskiego z 9 lipca 1807 wydał stosowne polecenie komisarzom pruskim.



kiedy dostrzegamy z Pana strony starania tak łaskawe, by przyznać nam sprawiedliwość”<sup>17</sup>.

Nic tedy dziwnego, że do Stassarta zwracali się różni politycy i działacze polscy z prośbami o poparcie dla ich pomysłów, zabiegów i starań o życzliwość i łaskawość dla ich pomysłów politycznych, które miały utrwalić i powiększyć nowy organizm państwowy – Księstwo Warszawskie. Był wśród nich Dominik K u c z y ń s k i (1760–1819), działacz polityczny, niepodległościowy, republikanin z przekonań, gruntownie wykształcony, znający pięć języków, organizator departamentu łomżyńskiego, usiłujący de facto i wbrew układom w Tylży, powołać do życia departament białostocki. Jego korespondencja adresowana do Stassarta jest rzadkim przykładem zawiązania się przyjaźni politycznej Polaka i Belga w służbie Francji napoleońskiej, przyjaźni, mimo nie równorzędności pozycji obu polityków, której celem było umocnienie i utrwalenie powołanego do bytu Księstwa Warszawskiego. Głęboko zasadnie napisze Kuczyński, że Stassart jest „człowiekiem wrażliwym, który dobrze życzy memu narodowi” (31. XII. 1808).

Korespondencja D. Kuczyńskiego świadczy, że nie chodziło mu tylko o rozwiązanie konkretnych, trudnych spraw związanych z przyjmowaniem administracji z rąk pruskich przez nowe władze. Kuczyński miał ambicje głębsze, chciał przekonać Stassarta do poglądu, że Polska jest niezbędnym czynnikiem dla Francji w utrzymaniu jej dominacji politycznej w Europie. Bo tylko niepodległa, silna Polska może zahamować parcie Rosji na Zachód.

W obliczu powstałego sojuszu Rosji z Anglią (a pisał to wszak przed spotkaniem Napoleona z Aleksandrem w Erfurcie w październiku 1808), przy oczywistej niepewności postawy Niemiec, tylko Polska może być pewnym sprzymierzeńcem Napoleona.

Nie wiemy jak intendent Goswin de Stassart potraktował te sugestie polityczne Dominika Kuczyńskiego. Wiemy natomiast, że jego protektor Pierre Daru nie był zwolennikiem wyprawy na Moskwę w 1812, bo uważał, że ani otwarcie portów rosyjskich, ani sprawa ewentualnego powołania Królestwa Polskiego nie są wystarczającym powodem do tak ryzykownej wojny. A gdy do niej doszło, doradzał Napoleonowi zatrzymać ofensywę w Witebsku do następnej wiosny i powtórzył tę radę już po zajęciu Moskwy, by w niej przeczimować<sup>18</sup>.

---

<sup>17</sup> Tamże, Correspondance nō 1200 (pismo ministra Feliksa Łubieńskiego z 22 grudnia 1807 do Stassarta).

Można tylko pośrednio wnioskować, iż zbliżony punkt widzenia miał Stassart. Był bardzo życzliwy wobec Polaków (popieranie roszczeń Polaków nakazywał mu w instrukcji Daru), żądał od administracji pruskiej uległości i respektowania postulatów władz Księstwa Warszawskiego, ale nie mógł absolutnie zmienić decyzji, jakie zapadły w Tylży. Tak więc mimo usilnych starań Kuczyńskiego, departament białostocki nie powstał<sup>19</sup>. W papierach Stassarta zachowały się pisma generałów Jana Henryka Dąbrowskiego oraz Józefa Zajączka dotyczące bądź spraw aprowizacyjnych (gen. Zajączek), bądź też skarg mieszkańców okolic Kwidzyna na samowolę żołnierzy (gen. J. H. Dąbrowski)<sup>20</sup>. Kontakty Stassarta z Polakami w 1807 nabrały takiego już charakteru kordialności, iż znając jego zainteresowania literackie i naukowe, podjęto zabiegi, aby nadać mu status członka honorowego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Biograf Goswina de Stassarta, Alain Walhin pisał o tym fakcie (?) następująco: Stassart mimo masy zajęć, „znalazł jeszcze czas, aby zapoznać się z literaturą polską, poświęcić jej studia, które uzasadniały wybranie go w poczet członków honorowych Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie”<sup>21</sup>. Król saski i jednocześnie książę warszawski, przyznał mu order św. Stanisława, natomiast cesarz Napoleon – Legię Honorową. Tak wyróżniony, Stassart został powołany na stanowisko intendenta miasta Berlina w 1808, który jeszcze przez kilka miesięcy pozostawał pod okupacją francuską. W Berlinie na polecenie marsz. Victora organizował zaopatrzenie dla wojska, a także koni<sup>22</sup>.

W 1809 z inicjatywy hr. Pierre Daru, Stassart został przeniesiony na Zachód jako podprefekt Orange’a, a w grudniu tegoż roku mianowany prefektem Vaucluse. W 1810 został awansowany na

---

<sup>18</sup> B. Morand, *Pierre Daru*, s. 39–40.

<sup>19</sup> E. Halicz, *Geneza Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1962, s. 177–182; Wł. Zajewski, *Pierwszy okres walk o niepodległość 1795–1831 (w:) Zarys historii Polski* pod redakcją Janusza Tazbira, Warszawa 1979, s. 383.

<sup>20</sup> Les archives du baron Stassart, Correspondance n° 608 (list gen. J. H. Dąbrowskiego z 24.III.1807 do Stassarta).

<sup>21</sup> Zob. A. Walhin, *Le baron de Stassart*, s. 3; Nazwisko Stassarta nie figuruje na liście członków tej instytucji Por. Al. Kraushar, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk*, t. IV, Kraków–Warszawa 1906, s. 478–503; A. Kulecka, M. Osiecka, D. Zamoyska, *Znani i nieznanie członkowie Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk. W dwóchsetną rocznicę powstania Towarzystwa*, Warszawa 2000. Mimo poszukiwań dr Alicja Kulecka nie znalazła żadnych śladów archiwalnych członkostwa Stassarta w Towarzystwie (list dr A. Kuleckiej z 14. I. 2001 do mnie).

<sup>22</sup> Bruxelles: Les archives du baron de Stassart, Correspondance n° 1934.

prefekta departamentu Bouches-de la-Meuse z siedzibą w Hadze. Tam też ożenił się 20.XII.1810 z Caroline Gabrielle Jeanne hrabianką du Mas de Peysac (1789–1849), która później stała się damą dworu Leopolda I<sup>23</sup>.

Goswin de Stassart jak widzimy należał do nielicznej grupy Belgów, którzy bardzo wysoko awansowali pod rządami cesarza Napoleona. Niewątpliwie protekcja hrabiego Daru okazała się cenna, ale z drugiej strony Stassart był autentycznym frankofilem, zakochanym w literaturze i kulturze francuskiej Belgiem. Jak pisze historyk A. Quetelet, „Stassart nigdy nie wyrzekł się swej miłości do Francji. To uczucie zdominowało całe jego życie i wyjaśnia różne fazy politycznej i literackiej jego aktywności i kariery”<sup>24</sup>. Ale na pewno nie był mu wzorem rozwiązy, sprzedajny choć arcytalentowany Talleyrand. Stassart nigdy nie zaprzeczał po 1815, że służył pod sztandarami Napoleona, ale też nigdy nie uważał się za najemnika czy służalca Cesarza, którego szczerze podziwiał. Po latach Stassart napisze: „Ja nigdy w najmniejszym stopniu nie wahałem się jawnie wyrażać moje opinie. To jest nawyk całego mego życia. Mówiłem prawdę lub przynajmniej to, co ja wierzyłem, że jest prawdą, ministrom króla Wilhelma, mówiłem wszystkim mężom stanu lub pretendującym do miana męża stanu, którzy u nas doszli do władzy po 1830 roku. Nie oszczędziłem także trybunów ludowych i mówiłem to tam wszędzie, gdzie uważałem za stosowne zabrać głos”.

To, że wyrażał publicznie kult Napoleona, potwierdza lektura licznych przemówień Stassarta z okresu, gdy spełniał obowiązki prefekta departamentu Bouches de la Meuse. Dość jednak wymowne, że już po jego śmierci w opublikowanych *Oeuvres complètes* (Paris 1855) z 27 jego przemówień publicznych jako prefekta, ogłoszono już tylko 3, chociaż były wcześniej ogłoszone drukiem przez Polaina<sup>25</sup>. Sympatie do Napoleona po 1815 nie były w Belgii ani powszechne, ani zbyt dobrze widziane. Na krótko ożywiły się one na łamach prasy w 1830–1832 i później wygasły. Politycy belgijscy lękali się imperialnych ambicji Francji, szczególnie pod rządami Napoleona III.

Ale Stassart chwalił nie tylko wielkość czynów i geniusz Napoleona, gdyż peany tego typu należały wówczas do normalnego kanonu mów politycznych. Stassart utożsamiał się z istotą patriotyzmu

---

<sup>23</sup> A. Quetelet, *Notice biographique sur G. J. A. Baron de Stassart (1780–1854)*, s. 102.

<sup>24</sup> Tamże, s. 94–95 *Oeuvres complètes du baron de Stassart*, s. 328.

<sup>25</sup> *Oeuvres complètes du baron de Stassart*, s. 780–782.

francuskiego. Czasom Buffona, Montesquieu, Voltaire'a i Rousseau, przeciwstawiał zdrowy „wiek Ludwika XIV, wiek prawdziwego patriotyzmu francuskiego”, którego odrodzenie nastąpiło pod rządami „Napoleona Wielkiego”<sup>26</sup>.

Jak wielu ludzi z otoczenia Napoleona, Stassart nie był entuzjastą blokady kontynentalnej, choć nigdy nie kwestionował całości polityki cesarza. W miarę swoich możliwości działał w sposób umiarkowany, bez przesadnej nadgorliwości co do konfiskat produktów angielskich. Generalnie jednak nastroje ludności holenderskiej, szczególnie w miastach portowych, lecz nie tylko, były zdecydowanie antyfrancuskie, antynapoleońskie, bowiem blokada niosła ludności nędzę i ubóstwo. Klęska Napoleona w Rosji w 1812 podsycała te nastroje buntu i oporu. Niebezpieczna sytuacja tworzyła się w samej Hadze w 1813. Pojawiły się w mieście ulotki i plakaty antyfrancuskie, a nawet wzorem Hamburga wzywano do jawnego buntu. Nie brakowało też agentów angielskich, którzy dostarczali broń, pieniądze, ulotki. Jesienią 1813 grupa urzędników francuskich opuściła Hagę, także Stassart odesłał swoją rodzinę do swych posiadłości w Belgii. Jeden z pamiętnikarzy, który wówczas przebywał w Hadze zanotował: „Stassart pozostał na posterunku, choć niewątpliwie miał zamiar wyjechać z nimi (urzędnikami francuskimi – W.Z.), poufne raporty policji nie pozostawiały najmniej wątpliwości co do losów miasta. Odjazd jego małżonki, zapakowane bagaże, nieporządek jaki panował w domu, wszystko to potwierdzało takie przypuszczenie. Lecz jaki pretekst mógłby przytoczyć, skoro miasto było, a przynajmniej wydawało się być ciche i spokojne i nic, nawet jego godność nie była zagrożona? Gdyby pozostał dłużej mógłby pomyśleć o obronie, miał do swej dyspozycji garnizon z 500 żołnierzami i 2 działa, zaś odwagi mu nie brakowało”<sup>27</sup>.

Tuż po bitwie pod Lipskiem, Stassart opuścił jednak Hagę i przez Belgię podążył do Paryża zdać raport ze swego urzędowania. W początkach oblężenia Paryża pełnił funkcję adiutanta u boku Józefa Bonapartego, króla Hiszpanii. Ale ten ostatni nie zdradzał większej ochoty, by polec na szanćach Paryża. Dnia 29 marca Józef Bonaparte z niewielką grupką najbliższego otoczenia wymknął się z miasta, a z nim najprawdopodobniej także Stassart. Gdy sprzymierzeni w koalicji antynapoleońskiej wkraczali do Paryża (31. III.) Stassart był

---

<sup>26</sup> Tamże, s. 782.

<sup>27</sup> Vander Palm, *Mémoire historique sur la restauration des Pays-Bas en 1813*. Traduit par Auguste Joos, Burges 1828, s. 54–55.

już w swoim zamku w Corioule–Assesse i tam najspokojniej dokończył swe *Pensées de Lycée*, zbiór maksym i aforyzmów, które następnie opublikował w Paryżu u Didota<sup>28</sup>.

Ale nie był to koniec związku Stassarta z Napoleonem. Gdy tylko Napoleon 1-go marca 1815 wylądował na pokładzie *L'Inconstant* w Golfe–Juan rozpoczynając swoją błyskotliwą i tragiczną zarazem kampanię 100 dni zwieńczoną triumfalnym wkroczeniem do Paryża (25. III. 1815), pojawił się tam również Stassart. Cesarz powierzył Stssartowi delikatną misję dyplomatyczną do Wiednia w złudnej nadziei, iż uda mu się skłonić cesarza Franciszka I do opuszczenia koalicji za cenę szczególnych ustępstw politycznych i terytorialnych na rzecz Austrii. Dlaczego Stassartowi? Bo Stassart nosił tytuł szambelana i miał szansę stanąć z listami Napoleona przed cesarzem Franciszkiem I. Losy tej niefortunnej misji potoczyły się wszakże inaczej niż to wyobrażał sobie Napoleon. Stassart został zatrzymany przez policję austriacką w Linz i jako wysłannik Napoleona nie mógł się pokazać w Wiedniu. Z Linz Stassart wystosował do Franciszka I raport o nowej sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się we Francji po wkroczeniu do Paryża Napoleona. Stassart pisał:

„Pochód Cesarza (Napoleona) z miejsca swego wylądowania do *Palais des Elysée* był prawdziwym marszem triumfalnym. Louis Antoine de Burbon książę d'Angoulême [1775–1844] został zatrzymany nie przez żołnierzy liniowych, ale przez Gwardię Narodową departamentu Isery i obecnie nie ma ani jednej gminy, gdzie by nie powiewał sztandar trójkolorowy, a wszystkie klasy społeczne zjednoczyły się wokół Szefa, który powrócił po raz drugi, aby położyć kres anarchii.— Widziałem Cesarza Napoleona, Sire, i musiałem pogodzić wszystkie moje obowiązki z misją pokojową przy WCM mi powierzoną. Będę szczęśliwy, jeśli powierzoną mi przez Cesarza Napoleona depeszy będę mógł osobiście przekazać JCM, ale niestety Dyrektor Policji w Linz czyni mi przeszkody, zdecydowałem się tedy wysłać do JCM sztafetę i również list do księcia Metternicha, który zostanie Mu doręczony jak uzyskam autoryzację JCM”<sup>29</sup>. Do chwili upadku Napoleona Stassart nie został dopuszczony przed oblicze cesarza Franciszka I w Wiedniu. Gdy tam się zjawił, finalizowała się ostatnia faza kongresu wiedeńskiego. Rozmawiał tam z czołowymi politykami koalicji antynapoleońskiej Talleyrandem, Metternichem, Nesselrodem

<sup>28</sup> A. Walhin, *Le baron de Stassart*, s. 5.

<sup>29</sup> Les archives du baron de Stassart. Correspondance nō 373 (pismo Stassarta z 27. IV. 1815).

i Castlereagh'em, ale los Napoleona był już przesądzony. Cesarz Francuzów miał dokonać żywota swego na Sainte-Hélène na którą, wbrew swej woli uwięziony przez Anglików, popłynął na pokładzie *Northumberland* w towarzystwie paru wiernych mu generałów (Bertrand, Montholon, Gourgaud) szambelana Emmanuela de Las Cases z synem oraz chirurga O'Meara. Bardzo wymowne, że początkowo zamiarem Napoleona było aby to Stassart towarzyszył mu w zesłaniu na Świętą Helenę w miejsce Las Casesa. Baron Stassart zasłonił się wszakże rodziną, którą musiał się opiekować oraz zamiarem poświęcenia się literaturze belgijskiej. Gdy Las Cases powrócił (przymuszony przez gubernatora Hudsona Lowe) do Europy, obaj szambelani pozostawali z sobą w serdecznych, przyjaznych kontaktach<sup>30</sup>.

Tymczasem w Wiedniu kursowały anegdoty przedstawiające Stassarta jako kurka na dachu, zmiennego w poglądach zależnie od kierunku wiatru<sup>31</sup>. Karta napoleońska w karierze Stassarta została definitywnie zamknięta.

## II. Baron Stassart w epoce Restauracji i rewolucji belgijskiej 1830 roku

Po kongresie wiedeńskim baron Goswin de Stassart powrócił do swego zamku w Corioule. Nie zastosowano wobec niego żadnych szykan politycznych, ale Ludwik XVIII nie przydzielił mu gaży, majątku nie nagrabił w służbie cesarza Napoleona, finanse miał nadwyrężone. Z konieczności musiał sprzedać swoją bibliotekę, obrazy, a nawet srebrne zastawy stołowe<sup>32</sup>. Zmieniała się też diametralnie sytuacja polityczna Belgii w wyniku upadku Napoleona. Na mocy tzw. traktatu VIII artykułów z czerwca 1814 roku Belgia została włączona do Holandii. Do życia powołano nowe Królestwo Niderlandów, a na tronie osadzono Wilhelma I z dynastii Orange-Nassau, co było majstersztykiem dyplomacji angielskiej i potwierdzono ten stan rzeczy w Akcie końcowym (9. VI. 1815). Oktrojowana przez króla Wilhelma I konstytucja z 1814 powołała do bytu dwu izbowe Stany Generalne o przestarzałej strukturze stanowej. Monarcha 2 milionowej

---

<sup>30</sup> Tamże, *Correspondance du baron de Stassart* nō 362; A. Quetelet, *Notice biographiques*, s. 105–108.

<sup>31</sup> A. Walhin, *Le baron de Stassart*, s. 6.

<sup>32</sup> A. Quetelet, op. cit., s. 109–110.

Holandii stał się de facto i de iure panem 4 milionowej Belgii, a jej mieszkańcom nie pozostawił złudzeń, że zamierza rządzić arbitralnie<sup>33</sup>.

Od początku stawało się widoczne i oczywiste, że Wilhelm I zrećźnie dopasował się do konserwatywnego nurtu restauracji, krępował wolność druku i prasy, ograniczał szkolnictwo katolickie; wyższą administrację obsadzał Holendrami, hamował awanse oficerskie Belgów w armii. Nic tedy dziwnego, iż dyplomata rosyjski Czernyszew pisał w 1816 z Hagi do kanclerza Nesselrodego: „Belgowie i Holendrzy nienawidzą się wzajemnie. Zgodni są w tylko jednym punkcie, że wspólnota tych dwóch krajów, zawierających tak różnorodne części składowe, jest absolutnie niemożliwa i trzeba, aby każdy z nich posiadał oddzielną administrację, zgodnie ze swoją naturą”<sup>34</sup>.

Barona Stassarta odnajdujemy po 1815 w Towarzystwie Literackim w Brukseli, w kręgu twórców literatury narodowej wśród których cieszy się znacznym autorytetem. Członkowie tego towarzystwa zbierali się w niedziele w *Café de l’Amitié* przy Place Royale w 1820 roku. W debatach i polemikach literackich uczestniczyli: Stassart, Lesbroussart, Raoul, Cornelissen, Alvin, Le Glay, baron de Reiffenberg<sup>35</sup>.

Adwokat, pisarz, poeta Crivelli, przyjaciel bliski Stassarta, pisał do niego, iż uważa go za najwybitniejszego po La Fontaine bajkopisarza w Europie. Crivelli powtórzył właściwie wcześniejszą, bo z 1814 roku opinię księcia Karola de Ligne<sup>36</sup>.

Gaswin de Stassart nie wycofał się wszakże z życia politycznego, bowiem w 1821 został wybrany z prowincji Namur do drugiej, wyższej izby Stanów Generalnych, gdzie dołączył do liberalnej opozycji wobec stylu rządów Wilhelma I. Baron Stassart 15 września 1830 na spotkaniu parlamentarzystów belgijskich z monarchą wystąpił zdecydowanie przeciw arbitralnym rządóm Wilhelma I. Po tym wystąpieniu, Stassart szybko opuścił Hagę, bowiem jego życie było zagrożone<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> C. Gemelli, *Histoire de la révolution belge de 1830, Bruxelles 1860*, s. 38–39; J. Łaptos, *Historia Belgii*, Bellona 1995, s. 141–142.

<sup>34</sup> P. Harsin, *Essai sur l’opinion publique en Belgique de 1815 à 1830*, Charleroi 1930, s. 11–12.

<sup>35</sup> A. Quetelet, *Notice biographiques*, s. 113 (przypis I).

<sup>36</sup> Les archives du baron de Stassart, Correspondance n° 494: (List Crivellego z 21.IX.1821); *Oeuvres complètes du baron de Stassart*, s. 128.

<sup>37</sup> Wł. Zajewski, *W kręgu Napoleona i rewolucji europejskich 1830–1831*, Warszawa 1984, s. 377–379; J. Łaptos, *Historia Belgii*, s. 150–151.

Przyjaciel barona, E. Las Cases pisał do niego: „Wie Pan baronie jak nas wszystkich ożywił i zachęcił do działania, śledzimy uważnie Pański wojaż pierwszy do Hagi, grożące tam niebezpieczeństwa, potem drugi wojaż, powrót i Pańską ucieczkę z Namur i teraz deklarację na rzecz Rządu Tymczasowego i w końcu nominację Pana na gubernatora Pańskiej prowincji Namur. Niechże Pański kraj rozwija się w nowej, wspaniałej karierze, w którą jest Pan zaangażowany za cenę swej krwi i szlachetnych wysiłków. To jest nasze najbardziej szczerze i gorące pragnienie”<sup>38</sup>.

Fakty wyglądały następująco: Stassart po wystąpieniu w Hadze powrócił szybko do Namur, ale zagrożony aresztowaniem, schronił się przed policją Wilhelma I we Francji, gdzie miał przecież wielu przyjaciół. Francja lipcowa przyznała mu również rentę w wysokości 1800 franków, jako byłemu prefektowi Cesarstwa. Na wiadomość o walkach nader zaciekłych ulicznych w Brukseli (23–26 IX. 1830), które zwiastowały początek rewolucji narodowej oraz powołania Rządu Tymczasowego (*Gouvernement Provisoire de la Belgique*), Stassart bezzwłocznie złożył akces do nowej władzy i swoje pełne dla niej poparcie<sup>39</sup>.

Wydarzenia toczyły się lawinowo. Belgowie nie chcieli już tylko administracyjnego oddzielenia od Holandii. Domagali się pełnej niepodległości, powołania własnego państwa Narodowego. Dnia 4. X. 1830 Rząd Tymczasowy ogłosił deklarację niepodległości, stanowiącą szok dla państw Św. Przymierza i zapowiedział zwołanie Kongresu Narodowego. Dnia 10.X.1830 opublikowano ordynację wyborczą mocą której na 4 ml. Belgów cenzusowe prawo wyborcze uzyskało 46 tys. osób, zaś 27.X. odbyły się wybory do 200 osobowego Kongresu Narodowego. Stassart został powołany jako deputowany z okręgu Namur, zaś 1.XI.1830 Rząd Tymczasowy powołał go na stanowisko przewodniczącego Komitetu Spraw Wewnętrznych.

Historiografia odrzuca poglądy niektórych pamiętnikarzy, iż w Kongresie Narodowym znalazło się w wyniku wyborów 140 katolików oraz 60 liberałów, ten pogląd nie wytrzymuje krytyki<sup>40</sup>.

Według nowszych badań w Kongresie Narodowym najprawdopodobniej zasiadało 35% katolików, 33% liberałów, 10% unionistów

<sup>38</sup> Correspondance du baron de Stassart n° 362 (List E. Las Casesa z 7. X. 1830 do barona Stassarta).

<sup>39</sup> A. Quetelet, *Notice biographiques*, s. 146.

<sup>40</sup> L' de Lichtervelde, *Le Congrès National de 1830. Études et portraits*, Bruxelles 1922, s. 90–95.



czyli zwolenników prostego przyłączenia Belgii do Francji oraz 5% oranżystów, zwolenników powołania na tron Belgii syna monarchy holenderskiego Wilhelma I oraz 17% republikańskich radykałów i innych<sup>41</sup>.

Ton obradom Kongresu Narodowego nie nadawała już arystokracja, do izby weszła liczna grupa oświeconego, wykształconego mieszczaństwa, ale znalazła się też grupa 13 osobowa duchowieństwa belgijskiego, nie skażona duchem republikańskim. Dnia 3. XI. 1830 członek Rządu Tymczasowego, republikanin Louis de Potter otworzył obrady Kongresu Narodowego. W pierwszej turze głosowania na przewodniczącego izby, późniejszy regent baron Surlet de Chokier (1769–1839), który ongi zasiadał w *Corps legislatif* w latach 1812–1814 uzyskał 51 głosów, baron de Gerlach także 51 głosów, zaś baron de Stassart 50 głosów. Ale w drugiej turze głosowania zwyciężył baron Surlet de Chokier uzyskując 63 głosy, na drugim miejscu znalazł się de Gerlach z 62 głosami, zaś baron de Stassart miał już tylko 43 głosy i został drugim wiceprzewodniczącym Kongresu Narodowego<sup>42</sup>.

Przed Kongresem Narodowym stanęły trudne i decydujące zarazem pytania dotyczące przyszłości Belgii. – Pytanie pierwsze to, czy Belgia podtrzyma swoje związki administracyjne i monarchiczne z Holandią, pytanie drugie czy Belgia wybierze ustrój monarchiczny czy republikański, pytanie trzecie, czy zmierzać będzie do unii państwowej z Francją?

Odpowiedzą na pierwsze pytanie był wniosek deputowanego Constantiona Rodenbacha (1791–1846) o wykluczenie na zawsze dynastii Orange–Naussau od tronu belgijskiego. Wniosek ten po burzliwej debacie, został 24.XI.1830 uchwalony 161 głosami przeciw 28<sup>43</sup>. W powołanej Komisji Konstytucyjnej (6. X. 1830) zdecydowaną większość mieli zwolennicy monarchii. Za republiką padł tylko jeden głos. Konstytucja przyjęta 7. II. 1831 oznajmiała, że Belgia jest monarchią konstytucyjną, co potwierdził Kongres Narodowy 174 głosami przeciw 13 zwolennikom republiki. Kontrowersyjny był nader wybór monarchy, gdyż nieuchronnie pociągał za sobą rozstrzygnięcie sporu,

<sup>41</sup> Tamże, s. 43–45; Wł. Zajewski, *Tradycje rewolucji francuskiej 1789 w Warszawie i w Brukseli 1830–1831*, „Kronika Warszawy” 1989 (druk: 1991), nr 4, s. 192.

<sup>42</sup> Baron de Borchgrave, *Biogram*, s.690–691; *Oeuvres complètes du baron de Stassart*, s. 663–664; A. Quetelet, *Notice biographique*, s. 119, przypisek 1; L. de Bethun, *L'élection du premier roi des Belges par le Congrès National*, „La Revue Générale” t. LXXXII, 1905, s. 175.

<sup>43</sup> T. Juste, *Histoire du Congrès National de Belgique*, t. I, Bruxelles 1861, s. 128–130.

czy Belgia pozostanie samodzielnym państwem monarchicznym, czy też sprzymierzona dynastycznie z Francją lub nawet bezpośrednio włączona jako departament do tego kraju.

Baron Goswin de Stassart, który był naturalnie zwolennikiem bardzo ścisłego współdziałania z Francją, oskarżony został w prasie i w Kongresie Narodowym, że stał się zwolennikiem przekształcenia Belgii w departament francuski, tak jak to było w czasach napoleońskich. Stassart zdecydowanie zaprzeczył tym opiniom i pogłoskom<sup>44</sup>. Ale faktem jest, że w Kongresie Narodowym zdecydowanie opowiadał się za powołaniem na tron Belgii syna Ludwika Filipa, księcia Louisa Charlesa de Nemours (1814–1891). W głosowaniu 3 lutego 1831 roku ks. de Nemours uzyskał 97 głosów, drugi kandydat Auguste de Beauharnais książę Leuchtenbergu, uzyskał 75 głosów oraz arcyksiążę austriacki Charles uzyskał 21 głosów.

Zdecydowane weto przeciw wyborowi ks. de Nemours złożyła Anglia i zagroziła Ludwikowi Filipowi wojną w wypadku przyjęcia oferty Kongresu Narodowego. W tej sytuacji Ludwik Filip odmówił 17 lutego 1831 przyjęcia korony belgijskiej przez jego syna. Sprawa wyboru monarchy ponownie wróciła do Kongresu Narodowego. Baron Stassart upierał się w tej sytuacji przy kandydaturze wnuka cesarzowej Józefiny Augusta de Beauharnais, księcia Leuchtenbergu, dobrze widzianego w Wiedniu, kiepsko i oziębłe w Paryżu i w Londynie<sup>45</sup>. Ale i ta kandydatura nie zyskała wystarczającego poparcia w Kongresie Narodowym. W Kongresie Narodowym grupa młodych, ambitnych i uzdolnionych polityków zdawała sobie sprawę iż po odrzuceniu przez Francję kandydatury ks. de Nemours, dalsze lansowanie dynastycznego związku z Francją doprowadzi tylko do rozbioru Belgii. Ludzie ci, jak Paul Devaux, Joseph Lebeau, Jean Baptiste Nothomb czy Sylvain Van de Weyer zrozumieli, że jedyną szansą dla rewolucji belgijskiej jest kompromis dyplomatyczny z konferencją londyńską pięciu mocarstw, która już wcześniej protokołem z 20 grudnia uznała de facto i de iure oddzielenie Belgii od Holandii. Przygniatający głos na tej konferencji należał do jej gospodarza, czyli dyplomacji angielskiej. J. B. Nothomb w instrukcji dla przedstawiciela Belgii w Londynie Sylvain Van de Weyera pisał w lutym 1831:

---

<sup>44</sup> List barona de Stassart z 13. XII. 1830 do redakcji gazety „L'Union Belge” nr 57 z 14. XII. 1830.

<sup>45</sup> „Le Journal des Flandres” nr 36 z 5. II.1831; *Oeuvres complètes du baron de Stassart*, s. 672–673.

„Trzeba koniecznie zwalczać tę ideę, która może być dla nas fatalną, a mianowicie, że celem naszej rewolucji jest przyłączenie Belgii do Francji. Wszak tylko w wyniku podboju Belgia została przyłączona do Francji w 1795 i do Holandii w 1815 roku, lecz ona, Belgia odpowiedziała i na pierwszy i na drugi fakt. Jednakże, jeżeli okoliczności uczynią jej niepodległość niemożliwą, a wybór jej zostanie ograniczony między przyłączeniem do Francji, a powrotem do Holandii, wówczas i tylko wówczas będzie ona wołała przyłączyć się do Francji”<sup>46</sup>.

Gdy więc w Kongresie Narodowym do głosu zaczynał dochodzić nurt proangielski, po ostrych sporach z republikanami i sympatykami Anglii, Stassart 12 lutego 1831 zrezygnował z mandatu deputowanego. Koncepcja unii Francją upadła całkowicie, gdy Kongres Narodowy 27 lutego 1831 uznał, że takie projekty są sprzeczne z konstytucją belgijską. Ale Stassart znów wyszedł z cienia, gdy wiosną 1831 zaczął organizować się senat, który systematyczne obrady rozpoczął po wyborze Leopolda Saxe-Cobourg na tron Belgii (4.VI.1831) oraz uroczystym wjeździe i koronacji (21.VII.1831) w Brukseli.

Goswin de Stassart spełnił wszystkie wymogi ordynacji wyborczej: przekroczył był 40 – rok życia i płacił odpowiednio wysokie podatki (1000 florenów podatku bezpośredniego), był oczywiście Belgiem i zamieszkiwał na terytorium tego państwa. Wysokie kwalifikacje i doświadczenie polityczne, przyniosły mu sukces: kole-dzy senatorzy wybrali go na prezesa senatu. Funkcję tę Stassart pełnił do 13. XI. 1838<sup>47</sup>.

Stassart pełnił również obowiązki gubernatora Brabantu. Dopóki przewagę w pierwszych gabinetach po przyjeździe króla Leopolda I-go mieli liberałowie jak Charles Rogier Joseph Lebeau czy umiarkowany katolik F. De Mérode, pozycja Stassarta była mocna, widziano w nim pewną przeciwwagę nadto silnym wpływom angielskim w Belgii. Powiązany też był Goswin de Stassart z masonerią francuską i został wielkim mistrzem masonerii belgijskiej Łoży Grand-Orient de Bruxelles. Ścisłe też współpracował Stassart z „wyrocznią liberalizmu belgijskiego” i zdecydowanym antyklerykałem Theodore Verhaegem. Ten ostatni był inicjatorem powołania *l'Université Libre de*

<sup>46</sup> AGR, Papiers de Jean-Baptiste Nothomb nō 122.

<sup>47</sup> *Index des Éligibles au Sénat (1831–1893)* publié sous la direction de Jean Stengers, Bruxelles 1975, s. 14–16; Huytens de Terbecq, *Discussions du Congrès National de Belgique*, Bruxelles 1845, t. V, s. 420 (hasło: baron de Stassart); J. Gilissen, *Le suffrage universel eu 1830*, „Les Cahiers historiques” 1968, nr 50, s. 50–51.

*Bruxelles*, który z czasem przybierze ton opozycyjny do środowisk katolickich. Obaj politycy popierali też energicznie młodzież o poglądach liberalnych<sup>48</sup>. Do Stassarta jako prezesa senatu, wpływowego polityka liberalnego i życzliwego wobec Polaków zwracali się o pomoc także polscy emigranci w Belgii<sup>49</sup>.

Stassart w miarę swoich możliwości służył Polakom pomocą i radą, zawsze skory do lokowania młodych ludzi na uczelniach wybranych. Ale sytuacja zaczęła się zmieniać już w 1837, gdy ogłoszono list pasterski biskupów belgijskich ostro potępiający masonerię i przynależność do wszelkich związków masonskich. Postawiło to masonów belgijskich w bardzo kłopotliwej sytuacji<sup>50</sup>. Choć Leopold I zastrzegł do swojej dyspozycji tylko dwie dziedziny, a mianowicie armię i dyplomację, to jednak jego wpływ na politykę gabinetu był bardzo silny. W miarę też krystalizowania się ugrupowań politycznych i partii politycznych, sympatia Leopolda I przesunęła się od liberałów na rzecz opcji katolickiej<sup>51</sup>.

Nie zdołał jednak już Stassart znaleźć wspólnego języka z cieszącym się poparciem króla, szefem gabinetu, doktorem praw, hrabią Barthélemy de Theux de Maylandt, który należał do generacji młodych katolików liberalnych, dla których ksiądz Lamennais był wzorem i przewodnikiem. Zachęcony listem pasterskim biskupów, de Theux zwolnił Stassarta z funkcji gubernatora Brabantu w czerwcu 1839 roku<sup>52</sup>.

Mimo, że listopadowe wybory 1838 roku na prezesa senatu, Stassart przegrał na rzecz senatora Schrivela, to jednak utrzymał swój mandat w senacie aż do 1847 roku. A w 1840 odbył nawet krótką misję dyplomatyczną na Dworze Królewskim Sardynii. Po powrocie z Sardynii, Stassart zrzekł się funkcji Wielkiego Mistrza Łoży Grand-Orient Belgii; znacznie ograniczył swoją działalność społeczną i poli-

---

<sup>48</sup> J. Bartelous, *Nos premiers ministres. De Leopold I à Albert I<sup>er</sup> 1831–1934*, Bruxelles 1983, s. 71–73, 107; AGR, Les archives du baron de Stassart. Correspondance n° 1920 (korespondencja T. Verhaegena do Barona Stassarta).

<sup>49</sup> Zob. Wł. Zajewski, *Baron Goswin de Stassart – belgijski przyjaciel Polaków*, „Przegląd Humanistyczny” 1979, nr 5, s. 126–132.

<sup>50</sup> Les archives du baron de Stassart, Correspondance n° 1920 (List T. Verhaegena z 11.II.1838 do Stassarta). Dodajmy, iż Wielkim Mistrzem francuskiej Łoży Le Grand-Orient w 1842 został bliski znajomy, przyjaciel Stassarta baron Emmanuel de Las-Cases zob. P. Chevallier, *Histoire de la Franc-Maçonnerie Française*, t. II: *La Maçonnerie – Missionnaire du Libéralisme (1800–1877)*, Fayard 1974, s. 233.

<sup>51</sup> A. Simon, *Léopold I<sup>er</sup>*, Bruxelles 1963, s. 58–59, 66–67.

<sup>52</sup> A. Quetelet, *Notice biographiques*, s. 124–125; J. Bartelous, op. cit., s. 39–41; Ph. Terlinden, *Biogram de Theux*, Biographie Nationale t. 24, 1926–27, s. 771–782.

tyczną, choć nadal zasiadał jeszcze w senacie i w Akademii Sztuk Pięknych i Literatury w Brukseli. Jego frankofilskie, liberalno-oświeceniowe zapatrywania i cały styl jego działania politycznego, stał się już niemodny, niepopularny. Stassart był spychany na margines życia politycznego kraju.

Zagęszczała się sytuacja wewnętrzna w Belgii, rozdzieranej ostrymi konfliktami między liberałami i masonami z jednej strony, a ugrupowaniami katolickimi z drugiej strony. Król Leopold I pisał do swego szwagra księcia Emmanuela de Mensdorff-Pouilly pod koniec 1847 roku: „U nas jak się mówi to liberał, to bardziej się myśli: <<antykatolik>> niż radykał i cała ta walka nie jest wymierzona w rząd (de Theux) jako taki, lecz przeciw rzekomemu wpływowi katolików, którzy są tutaj jedynym elementem narodowym i wiernym jaki tutaj istnieje”<sup>53</sup>. Monarcha był bardzo zaniepokojony „szykanami wobec katolików” urządzanymi w różnych miastach Belgii przez „nasze kluby masonerii”, Napięcie było tak gwałtowne, że Leopold uskarżał się, iż wywołały u niego chorobę w sierpniu 1847<sup>54</sup>. Drugim elementem, który nieuchronnie pogrążył Stassarta, była narastająca u Leopolda I nieufność i podejrzliwość wobec polityki Francji. Elita rządząca podejrzewała stale po 1841 roku, że Francja żywi zaborcze plany wobec niepodległej Belgii<sup>55</sup>.

W tych okolicznościach Goswin de Stassart w 1847 wycofał się z senatu oraz prac w Radzie Gminy Brukseli. Nieoczekiwanie też zmarła mu na cholerę ukochana żona Caroline w 1849. Z tego ciosu już się właściwie nie podźwignął. Zamknął się w ciasnym gronie najbliższych znajomych i nielicznych już przyjaciół, oddając się pracom literackim i pamiętnikarskim. W 1850 zwrócił się do niego przyjaźnie minister spraw wewnętrznych Charles Rogier z prośbą, aby wyraził zgodę na namalowanie swego portretu, ponieważ rząd przygotowuje galerię portretów wybitnych polityków i mężów stanu zasłużonych w odzyskaniu niepodległości Belgii i jest „naszym

---

<sup>53</sup> *Lettres de Leopold I<sup>er</sup> à sa soeur la princesse Sophie, à son beau-frère Emmanuel, comte de Mensdorff-Pouilly, à son neveu Alphonse, comte de Mensdorff-Pouilly 1804–1864*. Traduction et édition critique par Jean Puraye et Jean-Otto Lang, Liège 1973, s. 363.

<sup>54</sup> Tamże, s. 357 (List Leopolda z 5. IX. 1847).

<sup>55</sup> *Leopold I<sup>er</sup> et son règne. Exposition Nationale, (Politique internationale)*, Archives Générales du Royaume, Bruxelles 1965, s. 216 (List Leopolda I z 21. X. 1842 do ministra spraw zagranicznych hr. C. De Briey).

zyczeniem, aby portret Pana figurował w tej galerii”<sup>56</sup>. Uczestniczył jeszcze Stassart w położeniu kamienia węgielnego pod Kolumnę Kongresu, która miała uwiecznić nazwiska członków tego ciała ustawodawczego, które doprowadziło Belgów do wolności i niepodległości. Inauguracja tej Kolumny już się Stassart nie doczekał. Zmarł 10.X.1854 i został pochowany na cmentarzu w Laeken, nieopodal Pałacu, letniej rezydencji monarchy.

Zszedł ze sceny życia politycznego i artystycznego naśladowca Owidiusza i Horacego, monarchista przywiązany do zasad liberalizmu i konstytucjonalizmu, mason, a zarazem gorący sympatyk Napoleona i Francji w której to kulturze był zakochany; Europejczyk, a zarazem gorący patriota belgijski. Polaków, których poznał w dobie napoleońskiej ceniał i rozumiał dobrze ich tęsknotę do niepodległości. Wzmacniał budowę administracji Księstwa Warszawskiego. Wspierał, pomagał i doradzał naszym emigrantom, którzy po upadku powstania listopadowego znaleźli się na terytorium Belgii. Czynił to niezależnie od poglądów politycznych wyrażanych przez naszych emigrantów. W jednej ze swych *Mysli* Stassart zanotował po 1815 roku: „Od męża stanu wymaga się nie tylko dobrych intencji, lecz przede wszystkim zdolności i umiejętności przewidywania”.

---

<sup>56</sup> Les archives du baron de Stassart, Correspondance n° 1638 (List Charlesa Rogiera z 3. IX. 1850 do Stassarta). W sali senatu Belgii znajduje się m. in. portret barona Goswina de Stassarta prezesa senatu z lat 1831–1838. Portret ten o wymiarach 117 cm x 95 cm jest pędzla F.J. Naveza (1787–1869). Zob. *Léopold I<sup>er</sup> et son règne. Exposition Nationale*, s. 163.